

# 27.FUCKDEMONS, JEŚLI ZMIENIE SIĘ (PROD.)

Hej, hej, hej, hej  
Co? Co? Co? Co?

Poślij, kurwa, mnie do piekła, jeśli zmienię się  
Ratowałem Cię w sylwestra, kiedy skakałaś przez okno  
Po tym jak przeszedłem piekło wstaje nowy dzień  
Wszystkie najgorsze problemy przychodzą mi tylko nocą  
Poślij, kurwa, mnie do piekła, jeśli zmienię się  
Ratowałem Cię w sylwestra, kiedy skakałaś przez okno  
Po tym jak przeszedłem piekło wstaje nowy dzień  
Wszystkie najgorsze problemy przychodzą mi tylko nocą

Braciak próbował się zabić, powiedział jeden dzień po  
I chyba właśnie po tym nawiedziła mnie bezsenność  
Serce nadal krwawi, nieprawidłowe tętno  
Wszyscy ciągle chcą bawić, a mi, kurwa, wszystko jedno  
Nie wierzę w siebie, kurwa, albo wierzę jak nigdy  
To chyba bipolarność stworzyła duszę artysty  
Mam wiele do zrobienia (Co?!)  
Nie dla siebie, dla wszystkich  
Tak uczyła mnie mama, to nie są zasady z pizdy, ej  
Mówi się trudno, jak poczuć te chwile co biorą ci kurwy i nie ma co liczyć  
Zamazane mordy i zamknięte głowy będą Ci mówić ile znaczysz  
No ile? No powiedz to, kurwa, no powiedz, no powiedz, ile na koncie masz cyfer  
Albo może szczerze nie, mam to głęboko w piździe  
GUGU

Poślij, kurwa, mnie do piekła, jeśli zmienię się  
Ratowałem Cię w sylwestra, kiedy skakałaś przez okno  
Po tym jak przeszedłem piekło wstaje nowy dzień  
Wszystkie najgorsze problemy przychodzą mi tylko nocą  
Poślij, kurwa, mnie do piekła, jeśli zmienię się  
Ratowałem Cię w sylwestra, kiedy skakałaś przez okno  
Po tym jak przeszedłem piekło wstaje nowy dzień  
Wszystkie najgorsze problemy przychodzą mi tylko nocą